

## Z Głębiny Nocy Niepojętej

Marek Grechuta

Z głębiny nocy niepojętej  
Sen modrooki na mnie kiwa  
W postaci dziwnej, wniebowziętej  
Ku światom nowym mnie przyzywa

W srebrzyste pola chciałabym z tobą iść  
I marzyć cicho o nieznanym bycie,  
W którym byś był moją samotnością,  
W tę noc chciałabym prześnić całe moje życie.

Z głębiny nocy niepojętej  
Sen modrooki na mnie kiwa  
W postaci dziwnej, wniebowziętej  
Ku światom nowym mnie przyzywa

Patrz - tam na podniebnej skale,  
w którą swe kły spienione zatapia fala law,  
tam stanę ja, król zimnej pożogi,  
w której się Nicość ucieleśnia,  
i Tajemnica pokorna jak jakieś małe zwierzątko przypełźnie mi d  
o nóg

W srebrzyste pola chciałabym z tobą iść  
I marzyć cicho o nieznanym bycie,  
W którym byś był moją samotnością,  
W tę noc chciałabym prześnić całe moje życie.